

Główna Szkoła Gospodarcza Żeńska w Snopkowie, oprócz dobrego przygotowania naukowego – zwłaszcza w zakresie gospodarstwa domowego – kształtowała osobowościowe dyspozycje kierunkowe, przygotowując swoje słuchaczki do pracy społecznej. Szczególną wrażliwością w szkole snopkowskiej otaczano wychowanie etyczno-narodowe oraz szeroko zakrojoną praktykę w zakresie pracy społecznej, której celem było budzenie zamiłowania do pracy w środowisku wiejskim. Słuchaczki wdrażano do pracy na rzecz najbliższego środowiska. Uczennice opiekowały się dziećmi w zorganizowanym przez siebie przedszkolu, samodzielnie pozyskując środki finansowe na jego utrzymanie. Bezpłatnie udzielały korepetycji dzieciom szkół podstawowych, prowadziły świetlicę dla młodzieży. Dzieciom z rodzin wielodzietnych własnoręcznie przygotowywały przybory szkolne, prowadziły bibliotekę, urządzały odczyty dla okolicznych mieszkańców oraz kursy dla gospodyń wiejskich. Na terenie szkoły funkcjonowała poradnia dla matki i dziecka. Prowadzone w szkole wychowanie kształtowało postawę społeczną przyszłych nauczycielek, było ważnym składnikiem ich uspołecznienia, pozwalało zrozumieć istotę przyszłej pracy zawodowej.

Rozbudzeniu zamiłowania do pracy w szkole wiejskiej służyło także, prowadzone przez Jadwigę Dziubińską, Państwowe Seminarium dla Nauczycielek Szkół Rolniczych w Sokołówkę, w którym organizację nauki dostosowano do metod pracy w szkołach rolniczych. Seminarium realizowało przygotowanie do pracy z młodzieżą na zasadzie współdziałania i samorządu koleżeńkiego. Ponieważ w jednym budynku mieszkały i uczyły się zarówno uczennice Uniwersytetu Ludowego, jak i słuchaczki Seminarium, stąd w praktyce realizowano dobrą organizację życia szkolnego, metody nauczania i wychowania w szkole rolniczej jako szkole pracy. Seminarium znajdowało się w środowisku wiejskim, podstawę nauczania stanowiły zajęcia praktyczne, podczas których seminarzystki samodzielnie wykonywały wszystkie prace, prowadziły korespondencję szkolną, księgi ewidencyjne, przyjmowały interesantów. W działalności dydaktyczno-wychowawczej opierano się na idei samorządowej i spółdzielczości – kładąc nacisk na samowychowanie. Seminarium przygotowywało swoje słuchaczki do udziału w życiu społecznym, pobudzało do podejmowania wspólnych decyzji, uczyło samodzielności i pracy w środowisku wiejskim. Podobnie jak „Snopkownianki” – słuchaczki seminarium sokołowskiego prowadziły przedszkole, bibliotekę, kursy w zakresie gospodarstwa domowego dla gospodyń i dziewcząt wiejskich, organizowały okolicznościowe akademie dla młodzieży, ucząc się w ten sposób, że nauczyciel swoją postawą powinien przyciągać społeczność wiejską, uczestniczyć w procesie przeobrażeń społeczno-kulturowych wsi polskiej. Było to konsekwencją eksponowania w latach Polski międzywojennej kulturotwórczej funkcji szkoły rolniczej w środowisku wiejskim.

Edward Szkoła

Opole

Wpływ przepisów oświatowych na pozycję społeczno-zawodową nauczycieli w okresie Polski Ludowej

Pozycja społeczna nauczycieli w okresie Polski Ludowej była zdeterminowana między innymi obowiązującym wówczas prawem oświatowym. Istotne znaczenie miały zwłaszcza pragmatyki nauczycielskie, tj. ustawy regulujące prawa i obowiązki nauczycieli. W latach 1945-1989

obowiązywały kolejno 4 pragmatyki¹. Określenie wpływu pragmatyki na kondycję społeczną nauczycieli w okresie Polski Ludowej nie jest zadaniem ani łatwym, ani dającym jednoznaczne wyniki. Pewne wnioski są jednak możliwe do sformułowania.

Generalnie należy stwierdzić, że pragmatyki nauczycielskie okazały się skutecznym narzędziem zapewniającym ukształtowanie się nauczycielstwa w Polsce jako dosyć stabilnej i licznej warstwy społecznej. Dla przykładu, nauczycieli szkół podstawowych było w 1945 roku 58 567, w 1965 – 66 643, a w 1989 już 293 200².

Niewątpliwie przepisy pragmatyk miały istotny wpływ na ogólne podniesienie poziomu kwalifikacji formalnych nauczycieli w PRL. Przyczyniły się do tego liczne preferencje dla nauczycieli studiujących (możliwość podejmowania studiów bez egzaminów wstępnych, przywileje urlopowe, zwrot kosztów kształcenia etc.) oraz zasada automatycznego awansu placowego, który premiował wykształcenie. Uzyskany poprzez wykształcenie awans zawodowy nauczycieli stał się jednocześnie awansem społecznym, gdyż wykształcenie było postrzegane jako wartość sama w sobie, pomimo że nie dawało znaczącej poprawy statusu materialnego.

Bardzo ważnym elementem statusu zawodowego nauczycieli była trwałość stosunku pracy gwarantowana w ich pragmatyce zawodowej. Nauczyciel, otrzymując mianowanie po 2-3 latach, uzyskiwał nie tylko gwarancję zatrudnienia w zawodzie w ogóle, ale również gwarancję zatrudnienia w konkretnej placówce. Jednakże w pragmatykach były też przepisy godzące w zasadę trwałości stosunku pracy nauczyciela, a mianowicie: art. 51 ustawy z 1926 r. i art. 96 ustawy z 1972 r. Pierwszy przepis umożliwiał władzom przenoszenie nauczyciela „dla dobra szkoły”, a drugi zezwalał na to ministrowi w sytuacji, gdy „działalność dydaktyczna albo oddziaływanie wychowawcze (nauczyciela) pozostawało w rażącej sprzeczności z zadaniami szkoły”. Tak sformułowane regulacje dawały władzom możliwość manipulacji osobą nauczyciela. Niemniej jednak w okresie Polski Ludowej (szczególnie do roku 1956) wszelkie decyzje kadrowe najpierw podejmowane były w instancji partyjnej, a dopiero potem formalnie wykonywane przez administrację oświatową lub dyrektorów szkół³, więc nie było konieczne korzystanie z kontrowersyjnych przepisów.

Zapewnienie nauczycielom trwałości stosunku pracy jest postrzegane jako ogromny przywilej dopiero w warunkach gospodarki rynkowej. W czasach PRL-u prawo do pracy było częściej traktowane jako obowiązek⁴. Ze względu na ciągły brak nauczycieli, nie odczuwano raczej dobrodziejstwa stabilności gwarantowanej w pragmatykach.

Ocena wymogów kwalifikacyjnych i obowiązków nauczycieli określonych w pragmatykach jest trudna. Z jednej strony wymogi były znaczne – szczególnie w zakresie kwalifikacji formalnych – a z drugiej strony dopuszczano możliwość zatrudniania osób, które nie posiadały tych kwalifikacji. Wypadki, w których możliwe były odstępstwa, regulował najczęściej minister w drodze rozporządzenia. Braki kadrowe powodowały, że kwalifikacje do zawodu nauczycielskiego często zdobywane były na licznie organizowanych kursach, z dużym wysiłkiem ze strony władz szkolnych oraz placówek kształcących nauczycieli.

Oprócz kwalifikacji naukowych i pedagogicznych żądano odpowiednich kwalifikacji polityczno-moralnych. W ustawach z 1956 i z 1972 roku wśród obowiązków nauczycieli wymieniono wprost nakaz wychowywania dzieci i młodzieży w duchu aktywnej akceptacji ustroju socjalistycznego. Przyjęcie tego obowiązku nauczyciel ślubował przy mianowaniu go na stałe. Szczególnie

¹ Ustawa z dn. 26 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, Dz. U. RP 1932, nr 104, poz. 873. Ustawa z dn. 27 kwietnia 1956 r. o prawach i obowiązkach nauczycieli, Dz. U. 1956, nr 12, poz. 63. Ustawa z dn. 27 kwietnia 1972 r. – Karta praw i obowiązków nauczycieli, Dz. U. 1972, nr 16, poz. 114. Ustawa z dn. 26 stycznia 1982 r. – Karta nauczyciela, Dz. U. 1982, nr 3, poz. 19.

² Na podstawie danych z Rocznika Statystycznego GUS z lat 1947-1989.

³ Zob. F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997, s. 57-61.

⁴ Art. 14 Konstytucji PRL z 1952 r. określał pracę jako prawo i obowiązek każdego obywatela, a za uchylanie się od pracy przewidziane były sankcje karne.

jednoznaczna pod tym względem była rota ślubowania obowiązująca w latach 1972-1982⁵. Trudno jest dzisiaj stwierdzić, dlaczego nauczyciele wówczas mianowani nie odmawiali złożenia ślubowania według roty, której treść właściwie zobowiązywała ich do czynnego poparcia ustroju politycznego, na który nie wszyscy się godzili.

Konkretyzację obowiązków nauczycieli dawały przepisy art. 1 i 2 ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania⁶ określające zadania szkół oraz ich cele nauczania i wychowania. W myśl art. 1: „*Nauczanie i wychowanie w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych ma na celu maksymalny rozwój uczniów i wychowanie ich na świadomych i twórczych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Zmierza ono do tego, (...) aby kształtować naukowy pogląd na świat i zapewnić kwalifikacje do pracy zawodowej*”. Nauczyciel został więc zobowiązany do wychowywania w duchu ideologicznym, co zostało wyrażone *expressis verbis* w art. 2: „*Calokształt nauczania i wychowania (...) ma charakter świecki*”. Ponadto w art. 1 te same ustawy ustrojowej znalazł się zapis następujący: „*Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze wychowują w duchu moralności socjalistycznej i socjalistycznych zasad współżycia społecznego*”. Niedookreślone pojęcia: „socjalistyczna moralność” i „socjalistyczne zasady współżycia społecznego” w praktyce oznaczały marksistowsko-leninowski ideał wychowawczy. Zatem w świetle powołanych powyżej przepisów ustawowych nauczyciel został zobowiązany do realizowania ideału wychowawczego narzuconego przez urząd państwa i siły polityczne sprawujące w nim władzę.

Pragmatyki nauczycielskie zawierały też szereg przepisów kreujących autorytet formalny nauczyciela. O społecznej randze nauczycieli świadczył już sam fakt uregulowania prawa pracy tej grupy zawodowej w odrębnej ustawie, którą była pragmatyka zawodowa. Tę rangę potwierdzała treść preambuły zarówno do ustawy z 1972 r., jak i ustawy z 1982 r. **Autorytet nauczyciela miały wzmacniać: ochrona prawna przewidziana dla funkcjonariuszy państwowych, tytuły zawodowe oraz dość hojnie nadawane, z mocy pragmatyk, odznaczenia państwowe i resortowe.** Z czasem doszło nawet do deprecjacji tych odznaczeń w świadomości samych wyróżnionych. Jednak autorytet formalny nauczycieli był w ten sposób budowany.

Kolejne pragmatyki nadawały nauczycielom coraz liczniejsze uprawnienia socjalne. Dzisiaj przywileje te (zresztą w większości już odebrane) nie byłyby akceptowane społecznie, ale w okresie PRL stanowiły **przeciwagę niskich uposażeń nauczycielskich.** Władze, nadając te przywileje, łagodziły w środowisku nauczycielskim niezadowolone spowodowane złą pozycją materialną. Ponadto dostępność niektórych uprawnień nie była powszechna, gdyż zależała od warunków środowiskowych i woli miejscowych decydentów. Przykładem może tu być realizacja prawa do bezpłatnego mieszkania dla nauczycieli zatrudnionych na wsi i w małych miastach.

Podstawowym wykładnikiem faktycznej pozycji społecznej danej grupy zawodowej był poziom jej wynagradzania. Tymczasem **pobory nauczycieli kształtowały się najczęściej poniżej średnich uposażeń większości pozostałych grup zawodowych,** pomimo że nauczyciele przewyższali wiele tych grup wykształceniem, jakością pracy i jej społecznym znaczeniem. **Godziwych płac nie zagwarantowały przepisy żadnej z pragmatyk.** Względnie przyzwoity poziom płac mogła przynieść nauczycielom pełna realizacja ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej z 1989 r., ale, jak wiadomo, ustawa ta po 2 latach przestała obowiązywać i **problem poziomu płac nauczycielskich nie został rozwiązany.**

Reasumując można stwierdzić, że formalnie intencją przeanalizowanych tutaj pragmatyk było zapewnienie nauczycielom odpowiednio wysokiego statusu zawodowego i społecznego. W ustawie z 1982 r. obowiązki wręcz nie równoważyły mnogości praw. Jednakże z **powodu braku woli politycznej i niewydolności ekonomicznej ustroju społeczno-gospodarczego nie zapewniono nauczycielom w okresie Polski Ludowej należnego im miejsca w hierarchii społecznej.** Tezę tę potwierdza nie tylko niski poziom wynagrodzenia, ale także między innymi sfeminizowanie zawodu.

⁵ Zob. zarz. MOiW z dn. 12 X 1972 r. w sprawie zasad i trybu składania ślubowania przez nauczycieli, Dz. Urz. MOiW 1972, nr 5, poz. 46.

⁶ Ustawa z dn. 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160.

Stwierdzenia powyższe nie przeczą wszakże temu, że zawód nauczycielski wybierało wiele bardzo zdolnych jednostek gotowych poświęcić względnie dobry status materialny w imię realizacji życiowego powołania i pasji zawodowej. Na przeciwnym biegunie trzeba umieścić osoby mierne pod względem posiadanych kwalifikacji i walorów osobowych. Prawo pracy kreowane przez pragmatyki pozwoliło im znaleźć w nauczycielstwie wygodny azyl, dający namiastkę społecznego znaczenia i dużą stabilizację zawodową.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że spośród pragmatyk obowiązujących w okresie Polski Ludowej najkorzystniejsza dla nauczycieli była pragmatyka z 1982 r. Z kolei pragmatyka z 1956 r. była aktem najbardziej zwartym i stanowczym, a z 1972 r. – najbardziej upolitycznionym. Na podkreślenie zasługuje to, że wszystkie uchwalone w czasach hegemonii PZPR ustawy nawiązywały do tradycji polskiej kultury (np. „Medal KEN”) i w zasadzie wolne były od socrealistycznego słownictwa. Ponadto wszystkie stanowione normy prawne były (w większym lub mniejszym stopniu) uzasadnione w momencie ich stanowienia. Uwaga ta dotyczy niektórych przywilejów (prawo bezpłatnego dostarczania opału), ale także regulacji dotyczących stosunku pracy. I tak, np. przepis (art. 51 ustawy z 1926 r.) o przenoszeniu nauczycieli „dla dobra szkoły” niekoniecznie został ustanowiony w intencji manipulowania nauczycielami. Wynika stąd refleksja ogólna: wszystkie pragmatyki nauczycielskie byłyby „dobrym prawem”, gdyby stosowano je rozsądnie.

Przeciwnicy pragmatyk nauczycielskich widzą w nich przede wszystkim jedynie przeszkodę na drodze reformowania systemu edukacji. Jest to pogląd niesprawiedliwy, gdyż pragmatyki, stabilizując nauczycieli w zawodzie, mogły przyczynić się do osiągnięcia przez nich mistrzostwa zawodowego, a to w konsekwencji stanowi o poziomie edukacji.

Analiza przepisów pragmatyk nauczycielskich i ustawy ustrojowej z 1961 r. skłania do następujących refleksji i pytań:

- Czy nauczycielskie prawo pracy powinno być nadal regulowane pragmatyką, która stanowi przeciwieństwo *lex specialis* wobec Kodeksu pracy?
- W jakiej formie powinien być zawiązywany stosunek pracy z nauczycielem? Jak silne powinny być gwarancje zatrudnienia w zawodzie, co w konsekwencji sprowadza się do określenia warunków uzyskania mianowania.
- Ponieważ przepisy dotyczące oceny pracy zawodowej nauczyciela permanentnie wzbudzają wątpliwości, więc powinny one zostać ponownie zweryfikowane; zwłaszcza w zakresie udziału uczniów w procedurze oceny pracy nauczyciela.
- Część środowisk nauczycielskich od dawna postulowała potrzebę stworzenia możliwości awansu poziomego w zawodzie. Tym oczekiwaniom wychodzi naprzeciw koncepcja stanowisk nauczycielskich zaproponowana przez MEN. W związku z nią nieodzowne jest realistyczne opracowanie wymogów awansu na poszczególne stanowiska.
- Komplementarnym do systemu stanowisk powinien być system wynagradzania nauczycieli. Wydaje się, że do poszczególnych stanowisk powinny być przywiązane płace minimalne gwarantowane ustawowo. Określenie odpowiednio motywacyjnej techniki wynagradzania nauczycieli jest zadaniem bardzo aktualnym. Również w tej dziedzinie na uwagę zasługuje projekt MEN mnożnikowego określenia płac.
- Wraz ze zmianą systemu wynagradzania powinno maleć znaczenie uprawnień pozapłacowych⁷. Ponowne określenie tych uprawnień jest również zadaniem na najbliższą przyszłość.
- Otwarty pozostaje problem obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli. Obecnie wymiar ten należy do najniższych spośród obowiązujących w państwach europejskich.
- Bardzo trudne do określenia pozostają prawne regulacje obowiązków zawodowych nauczycieli i ich kwalifikacji moralnych. Skonstruowanie zbyt szczegółowych przepisów jest niemożliwe ze względu na specyfikę zawodu. Natomiast regulacje zbyt ogólne mogą prowadzić do niekorzystnych dla nauczycieli interpretacji ze strony nadzoru pedagogicznego oraz samorządów terytorialnych.

⁷ Tj. świadczeń ekonomicznych nie stanowiących bezpośredniego wynagrodzenia za pracę, uprawnień socjalnych i innych szczególnych praw o charakterze prestiżowym.